

# DJABEL

Wychodzi  
1-go i 15-go dnia  
w miesiącu.

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Adres Wydawnictwa:  
**KRAKÓW**  
Rynek główny I. 8,  
Drukarnia W. Kornecki.

## M. Jakubowski

W KRAKOWIE.

Kantor: ulica Kanonicza 16.

Magazyny: { w Krakowie, Sukennice L. 26, 27.  
we Lwowie, Plac Maryacki.

Ma zaszczyt polecić wyroby z chińskiego srebra, platerowane, brązowe i z prawdziwego srebra,

jakoto: **nakrycia stołowe, noże, widelce, łyżki, łyżeczki**, przedmioty ozdobne na podarki, oraz artykuły kościelne: lichtarze, monstrance, kielichy, krzyże, żyrandole i t. p.

Przyjmuje wszelkie reperacje do pozłacania, posrebrzania, niklowania i brązowania.

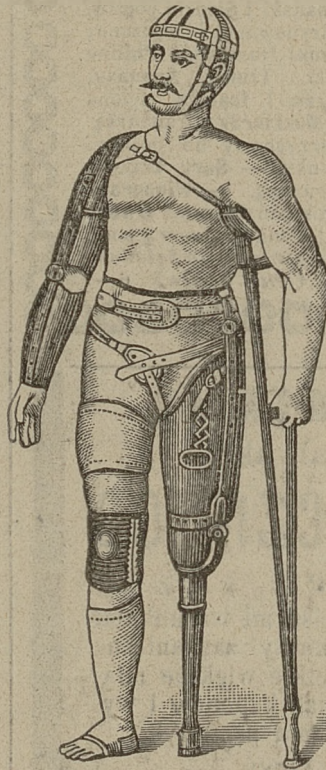
Wypożycza nakrycia „sztuńce stołowe” na większe zebrania. 404 6-?

Proszek do czyszczenia srebra i złota.

Ceny fabryczne. — Cenniki darmo i opłatnie.

Na wystawie lekarskiej w Wiedniu złoty medal i dyplom.

## Kto potrzebuje bandaża rupturowego



na hernię pachwinową, pępkową, lub **pasa** do podtrzymywania brzucha itd., lub też z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całym zaufaniem udać osobiście lub listownie do wynalazcy najlepszych konstrukcyj bandaży, które są polecane przez **Wnych Panów Lekarzy** jako najlepsze od wszystkich, nie tylko krajowych ale i **zagranicznych**. 408 6-?

### Ludwik Knapiński

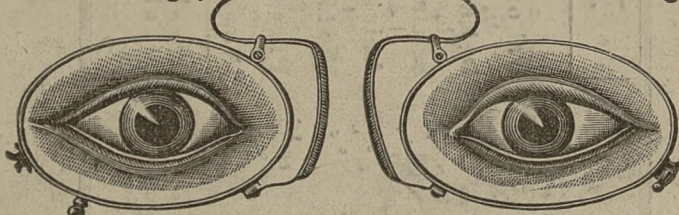
Kraków, Sławkowska 4.

## L. TOMASZKIEWICZ

MECHANIK i OPTYK

w Krakowie, ulica Floryańska L. 2, Hotel Drezdeński, poleca

okulary, cwikiery,



406 5-?

**lornetki, barometry, termometry.**

Urządza dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony. Zamówienia oraz reperacje wchodzące w zakres optyki i mechaniki, uskuteczniła się w krótkim czasie.

Bluzki Fischus  
Krawatki, Kołnierzyki  
Weloniki tiulowe i koronkowe  
Pończochy bawełniane, damskie i dziecinne  
Rękawiczki bawełniane, niciane i jedwabne

Gorsety paryskie  
Wstążki, Tiule, Hafty  
Grenadine, Krepy, Muszliny  
Gazy, Szyrtyngi, Podszewki  
Materye kościelne

409 6-?

po najtańszych cenach i w wielkim wyborze

polecają

## POREBSKI & ZIMLER

Kraków, Rynek główny L. 8.

**J. Barberowski**  
szczołkarskich, cementu portlandzkiego i gipsu, polityny, oliwy do wozów i maszyn. Główny skład Drezdy. — Zamówienia zamiejscowe uskuteczniła się odwrotnie. 405 6-?





## Handel „pod Palmą“ ANTONIEGO HAWĘŁKI

w Krakowie, w Rynku głównym.

poleca: wszelkie Towary korzenne. — Wina węgierskie, austriackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — Rumy, Araki i Esenoja trjesteńska. — Liklery holenderskie, francuskie i krajowe. — Konlak kuracyjny francuski. — Wódki gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — Porter angielski. — Piwo angielskie, pilzneńskie. — Herbatę rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — Cacao amsterdamskie i krajowe. — Czekoladę Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Ekstrakt czekoladowy. — Makaroniki i Biszkopty angielskie i krajowe. — Owoce południowe, suszone i smażone w cukrze. — Kalafiora letnią porą krajową, zimową angielską. — Kompoty włoskie i Imbler chiński, oraz wszelkie Bakalie. — Wędliny westfalskie i krajowe. — Pasztety strassburskie i domowe z dzierzyny. — Kwłozoty faszerowane. — Ostrygi holsztyńskie i ostendzkie. — Kawior astrachański i Śledzie pocztowe. — Ryby w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — Sardynki francuskie Philippe & Canaud. — Homary, Łosoś amerykański, Truffe, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka zielona w puszkach. — Różne Konserwy, Sosy, Musztardy: francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz przyprawy do potraw. — Bullon na kilogramy w najlepszym gatunku. — Sery krajowe i zagraniczne. — Oliwę nicejską i prowancą. — Winogrona kuracyjne wolauskie i badenie, zimą hiszpańskie oraz Owoce włoskie i tyrolskie. — Dzielczynę i Zwierzynę jesienną i zimową porą. — Przy handlu obszernie lokale, oddzielne gabinety do śniadań 400 i kolacyj z osobnym wchodem. — Ceny stałe. 6—?

## KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

## BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — Wypłata wszelkich kuponów i wylosowanych efektów bez potrącenia prowizyl.

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

## Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

## ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

401  $4\frac{0}{10}$  za 60-dniowem wypowiedzeniem 6—?  
 $3\frac{1}{2}\frac{0}{10}$  za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje wkładki do oprocentowania w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu książeczki czekowe, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela zaliczki na papiery wartościowe i skutecznie zlecenia na zakupno lub sprzedaż efektów na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.



## Pierwszy fabryczny skład PARASOLEK

6429-?

w najświeższych paryżkich wzorach  
po cenach bez konkurencyj.  
Nadto poleca w wielkim wyborze

## PASKI najmodniejsze

Woalki, Rękawiczki, Pończochy, Bosa gazowe, Kołnierze, Żaboty, Parasole, Laski, Kalosze

## Anastazy Froncz

Kraków, ul. Floryańska 17.

## Największy wybór! Dużo nowości!

### NA DRZEWKO:

Dekoracje kompletne do ubrania całego drzewka od 2 kor. do 12 kor.  
Dekoracje i ozdoby z „Lamety“ (włos aniołów), szkła, papieru, waty, żelatyny.  
Szkłane perły, kule, trąbki, dworki i sople lodowe — Girlandy złote, srebrne i kolorowe.  
Aniołki i Lamiony na drzewko — Szopki — Stajenki.  
Pozłótkę złotą i srebrną, dyamentynę i śnieg błyszczący. — Lichtarzyki ozdobne i zwykłe.  
Przyrządy do zasiewania i do gaszenia. Świeczki woskowe, stearynowe, k.kor. gładkie i karbowane.  
Nowość! Świeczki elektryczne — Stoczeki.

### JAKO PODAREK:

Mydła i perfumy w eleganckich kasetkach po rozmaitych cenach.  
Mydła kwiatowe w najlepszej jakości, karton zawierający 6 sztuk 55 ct.  
Perfumy, Wodę kolońską.  
Pudry i Mydła francuskie, angielskie i krajowe; oraz  
Wszelkie inne przybory toaletowe.  
Szachy, szachownice, domina i różne gry towaryst.  
Lyzwy śniegowe „Ski“.  
Zabawki klockowe budowlane z fabryki krakowskiej Z Janikowskiego

### NA GWIAZDKĘ:

Kotwiczne skrzynki budowlane i zabawki do układania (Amigówiki) z fabr. F. A. Richtera i Sp.  
Zabawki i lalki gumowe dla dzieci.  
Pitki gumowe salono-we — Przyrządy gimnastyczne pokojowe. Tennis pokojowe „Ping-Pong“  
Aparaty gimnast. „The Whiteley i Ideal“.  
Farby artystyczne, Przyrządy i kompletne kasetki do malowania olejnego, akwarel, na terakocie, drzewie i do napryskiwania. Przedmioty z drzewa i terakoty do malowania. — Aparaty z igłą playnową do wypalania na drzewie i odnośne wzorki.  
Kompletne kasetki z przyborami do robót plecakowych i sznuerskich.

połączają po cenach najtańszych REIM i SPÓŁKA Kraków, Rynek 37, Linia A-B.

Cenniki darmo i oplatnie.

Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe.

3183





Pojedynczy Numer 40 hal.

# DJABEL

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Pojedynczy Numer 40 hal.

\* **Wychodzi dwa razy na miesiąc.** \*

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:

**Wydawnictwo „Djabła“**

**Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).**

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają niszczone.

\* W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencje  
czasopism w kraju i zagranicą. \*

**PRZEDPŁATA KWARTALNA:**

w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron 2.—;  
w Niemczech marek 2.50; w Ameryce rocznie dolar. 2.50;  
we Francyi kwartalnie franków 3.—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: *Karol Kucharski.*

## Konstytucya w Rosyi.

(Przejrzysta piosnka o bardzo ciemnych rzeczach).

Ciesz się Rosyo! raduj wielce!  
Szcześnie cię spotyka:  
Car człowiekiem wolnym zrobić  
Pragnie niewolnika!...

Ciesz się Rosyo i głos światu  
Tę wiadomość nową,  
Że dostaniesz konstytucję,  
Na co car dał słowo!...

Ciesz się Rosyo! raduj wielce  
I strój czoło w kwiaty:  
Zmienię tobie twarde knuty  
Na — zwyczajne baty!...

Ciesz się Rosyo! miast katorgę  
Poszła twoje dzieci,  
Na Sachalin, gdzie polarna  
Gwiazda im zaświeci!...

Ciesz się Rosyo konstytucją!  
Przecie car dał słowo,  
Że wprowadzi swoje ludy  
W erę całkiem nową!...

Ciesz się Rosyo! Konstytucja  
Do cię mknie na szczydłach:  
Czynownicy o kubanów  
Nowych śnią już źródłach!...

Ciesz się Rosyo! Nowa era  
Tobie dzisiaj świta:  
Nowe baty i łapówki,  
Nowy kurs — i kwita!...

*Ali-Ben-Bej.*



## Nowy regimentarz.

Nowego wodza ma już „Polskie Koło!“  
Pytanie teraz jaką pójdzie drogą?  
Czy wciąż przed rządem schylać będzie  
[czoło,

Czy też pozycę zajmie wreszcie wrogą?

Jaką odpowiedź dać na to pytanie:

Doprawdy: chyba nie ma wątpliwości,

Bo, czyżby „Koło“ kiedyś było w stanie  
Stracić w swym karku choć coś na giętkości!?...

Doprawdy! szkoda tracić słowa próżno!  
Doprawdy myśleć o tem już nie warto!  
Pewnie w pogoni za rządu jałmużną  
Nowy wódz pójdzie też drogą utartą!...

I „wolnej ręki“ groźne widmo jeszcze  
Będzie nad „Kołem“ hare wyprawiać dziki,  
Kraj wynędzniały chwyci w swoje kleszcze  
Złotem kupując — wolne niewolniki!...

Zginęła nasza rycerska fantazyja,  
Zniknęła nasza starodawna buta —  
Korzym się dzisiaj za złoto jak Azya,  
Lepszego na nas nie potrzeba knuta!...

Nowego wodza ma już „Polskie Koło!“  
Co z jego ręki czeka nasz kraj biedny?  
Ach! dalej będzie i chłodno i goło  
I coraz ciężej o ten chleb powszedny!...  
*Święty ptak.*

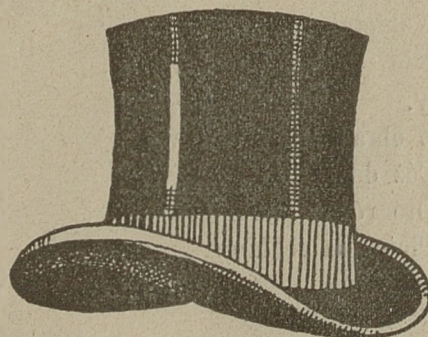


## Cylindry — Kapelusze

P. & C. Habiga, Wilh. Plessa  
i z innych ces. i król. nadwor. fabryk.

**BIELIZNĘ MĘSKĄ**

**KRAWATY — RĘKAWICZKI — LASKI  
PARASOLE — PŁASZCZE GUMOWE  
KALOSZE — KUFRY — TORBY — PASKI**



poleca

**Zdzisław**

**ZDANOWICZ**

407 **Kraków, ul. Sławkowska L. 3.** 67

Hotel Saski. — Telef. 516.



## FERDEK SOCYALIK.



Sakramenko ci -- choroba -- morowe czasy nastały, co ci nikomu w mieście nimożno bezpiecznie graby podać, bo ci albo ma gudłajskie zapalenie kapowideł, albo ci choroba jest buchacz obliwany, co ci się porządnyemu człowiekowi a jeszcze rydakturowi zadawać z im i stame trzymać nie chyci.

Nimem ci jeszcze rydaktorem zostół, była ci u mnie pod oliandrami rozgranda <sup>1)</sup>, i wtedy ci mi omietli <sup>2)</sup> czarny preferansrok, nowe kanioły w paski i białą sikorę <sup>3)</sup>, że to niby sztep <sup>4)</sup> mieli, że to jest pobudzane. Ale że mnie wtedy i pod siatkę na 3 łyse <sup>5)</sup> zajęli, i gardyrobe mi cysarską dali tom to o moje maniety <sup>6)</sup> nie stoł. Ale teraz ci -- choroba -- należą do komitetu opieki nad dysenterami moskiewskimi i potrzebują galantego ubrania. Pod teligraf tom ci się choroba po moje zgłaszać nie chciał, bo tam się okrutnie ciekawie dopytują, gdzie takie można kojfnąć i za wiele, a jo już nie pamintam, czym tego komu nie odprowadził, inom ci se poknajoł na wykrzycke <sup>7)</sup> do Angelusa, gdzie ci różne kawałki przeliwali <sup>8)</sup>. A że ci mnie choroba zazioneło jagem ci skapowół mój preferansrok, moje naszygi w paski i mój biały septok <sup>9)</sup>.

Takiegom ci choroba -- rejwachu narobiuł, co ci mie zaroz pajak <sup>10)</sup> zachatrał i odprowadził pod teligraf. Straśnegom ci tam -- choroba -- boja mioł, bo ci nie było moigo znajomygo komisarza, ino jakisi inkszy gawer, i ten mi się zaraz każoł sypać do ula, a tam ci mi znowu de-

spekt wyczynili, i kozali mi odknajać, bo tam teraz dla bele kogo miejsca ni ma.

Czekej skisiu zatracony -- pomyślałem se. Dom jo ci byle kogo, jak to w gazytach napisze. Alem jeszcze klawi zrobiuł, bom prosił Ignaca, coby w parlamencie wniósł o to interpelacyją.

Chorobo -- gudłaju -- dej blache, a jak mi w sądzie oddadzą mój pľanet <sup>11)</sup> i moją białą cebulę, i moje ścigaje w paski, to ci chorobo zapłace. -- Stoi?

<sup>1)</sup> rewizya, <sup>2)</sup> zabrali, <sup>3)</sup> srebrny zegarek, <sup>4)</sup> podejrzenie, <sup>5)</sup> miesiące, <sup>6)</sup> ubranie, <sup>7)</sup> licytacya, <sup>8)</sup> sprzedawali, <sup>9)</sup> zegarek, <sup>10)</sup> policyant, <sup>11)</sup> surdut.

## Z Rady Państwa.

(Czyli niby kroniczka).

### Bohaterzy.

Pewien swej nietykalności,  
Którą mandat im zapewnia,  
Zwłaszcza, że odwaga wówczas  
Bywa nawet im pokrewnia  
Na dynastję namiotali  
Różnych obelg całe steki  
Śląc depesze o tem męstwie  
Bez ustanku w kraj daleki.  
Ja zaś pytam owych panów,  
Całkiem cicho, całkiem skromnie  
Czemu, gdy „tykalni“ byli  
Brakło męstwa im ogromnie?!...

### Dr Koerber.

Zawsze miły i układny  
I na pozór tak spokojny,  
Wszeczyna nagle z Wszechniemcami  
Coś takiego na kształt wojny!...  
Skądże nagle ta odwaga?  
Skąd ta szybka frontu zmiana?  
Czyżby frakcyja Wszechniemiecka  
Już nie była poważana?...  
Ach! tak mogliby pomyśleć  
Chyba tylko ludzie prości --  
My zaś wiemy, że pan Koerber  
Grawituje ku... większości!...  
Że zaś Niemcom teraz właśnie  
Kilka głosów nie dostaje  
Kokietuje dzielny premier  
Nie ich, ale inne kraje!..

### Obrady.

Z obrad Rady państwa  
Cóż dotychczas mały?...  
Oto różne panky  
Plotą dla reklamy,

Dziwolagi różne  
I głupstw całe fury  
Polityczne przytem  
Robiąc konjunktury!  
Lecz ta polityka.  
Na tem się zasadza,  
Aby spełniać tylko,  
To co każe władza  
I za wierną służbę  
Dostać coś w nagrodzie!..

Zawsze to zostanie  
Przecież przy narodzie!..

Kaligula.

## „W duraki“.

W pałacu carskim odbywa się rada --  
Aleksiejewa rozpatrują winy.  
Każdy nad hańbą swej ojczyzny biada,  
Z wściekłego gniewu każdy jest aż siny.  
Wszystkie ministry, stojąc obok cara,  
Aleksiejewa zbrodnie przedstawiają.  
„Niechaj surowa dosięgnie go kara  
Niechaj się pozna nawet i z nahają --  
Woła zebrana hołota dostojna.  
„On całą Rossję zhańbił wobec świata,  
Z jego to łaski wynikła ta wojna,  
Piwa nawarzył i rad teraz zmiata!“  
Car kiwa głową i w milczeniu słucha,  
Wreszcie, powstawszy, ozwał się w te słowa  
„Prawdę mówicie, że ta, psiakrew, jucha  
Wszystkiemu winien. Moja w tem już głowa  
Że go nie minie kara zasłużona.  
Nie skażę jego na ciężkie roboty,  
Na szubienicy także on nie skona,  
Nie pójdzie również w aresztanckie roty,  
Bo w Rossji świętej taki los spotyka  
Tylko zacnego, dobrego człowieka.  
Lecz okrytego hańbą namiestnika  
Straszniejsza kara za przestępstwa czeka:  
Za wszystkie klęski naszego narodu,  
Za wszystkie zdzierstwa, przekupstwa pi-  
[jaństwa --  
Za podłe rządy Dalekiego Wschodu,  
Niech odtąd będzie... członkiem rady pań-  
[stwa!“  
„Biada mu, biada! krzyczą ministrowie --  
Niechaj za karę czeka go los taki,  
Niech się świat cały również o tem dowie,  
Ze Aleksiejew poszedł już w „duraki!“

Moskalofil.



## Pan Radca Piorunkiewicz.



Wyszedłem *uwożo pon* w zeszłym tygodniu na plac Szczepański, aby sprawdzić, w jakim *uwożo pon* stadyum znajduje się przebudowa starego teatru. Przy tej sposobności przeczytałem na deskach okalających stary teatr ogłoszenie, że *uwożo pon* zawiązał się komitet, opiekujący się dezertarami z Rosyi.

Na ogłoszeniu był *uwożo pon* podpis posła Petelenza, jako prezesa komitetu, a między członkami komitetu tego zauważyłem wśród nazwisk żydów i socjalistów także podpis pana Sataleckiego *uwożo pon* masarza i mieszczanina krakowskiego. Pierwszy raz *uwożo pon* słyszę, żeby zakładały się komitety biorące w opiekę dezertarów, a więc *uwożo pon* ludzi, którzy złamali przysięgę, tchórz ich oblecał i uciekając przed spełnieniem nie przeczę bardzo ciężkiej, przykrej szczególnie dla Polaka przykrego musu nie obowiązku, bo

my *uwożo pon* nie mamy obowiązku walczyć za naszych wrogów Moskali, ale *uwożo pon* Polacy nie uciekają wcale, bo nie pozwala im na to honor rycerski i przywiązanie do ziemi ojczystej, którą muśliby *uwożo pon* uciekając z wojska rosyjskiego na zawsze opuścić, a uciekają tylko żydzi, którzy są przeważnie kosmopolitami i ten kraj uważają za swoją ojczyznę, w którym więcej mogą zarobić. Niechże więc oni tworzą komitety ratunkowe dla dezertarów, a w komitecie takim jest *uwożo pon* masarz Satalecki tak potrzebny jak djabeł w Częstochowie, chyba, że potrafił *uwożo pon* uciekających żydków natchnąć odwagą do jedzenia trefnych kiełbas i szynek i przez to podniósł swój interes masarski, bo inaczej *uwożo pon* trudno zrozumieć pana Sataleckiego.

Głosił *uwożo pon* Magistrat po całym mieście, że otworzy elektrownię z początkiem listopada br. a tu listopad się kończy a o otwarciu elektrowni ani słychem dychu i dopiero z końcem grudnia jak mi mówiono mają być zrobione *uwożo pon* próbne połączenia z elektryką. Jeżeli wszystkie pożyteczne miejskie inwestycje pójdą takim żółwim krokiem, to *uwożo pon* portu i wielkiego Krakowa doczekają się nasze praprawnuki.

## „Konstytucya w Rossji“.

Konstytucję będziemy mieli —  
Krzyczą w Rossji liberały.  
Któż zaprzeczyć się ośmieli.  
Świat już o tem mówi cały!  
W Petersburgu „ziemska“ rada,  
Przez Mirskiego zgromadzona,  
Konstytucję już układa,  
Już wiadomo, jakie ona  
Paragrafy ma w swej treści,  
Co carowi przysiądz każe,  
Wiele swobód się w niej mieści,  
Co przyniesie ludom w darze —  
Już jest wszystko ułożone.  
Gdy ją tylko car ogłosi,  
Dzieło będzie już skończone —  
Tak liberał się unosi.  
Car tymczasem, pełen troski  
Że mu z wojną się nie wiedzie,  
„Ziemskiej“ rady czyta wnioski  
Dla rozrywki przy obiedzie.  
Wtem zawoła: „Wot duraki!  
Konstytucją w świętej Rusi  
Są żandarmi i kozaki,  
O tem każdy wiedzieć musi!  
„Konstytucji“ naszej prawa  
By wbić w pamięć delegatów,  
By nie zgasła knuta sława —  
Każe dać im po sto batów!“

*Moskalofil.*



# M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

## FABRYCZNY SKŁAD

plócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, Chustek białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

## GŁÓWNY SKŁAD

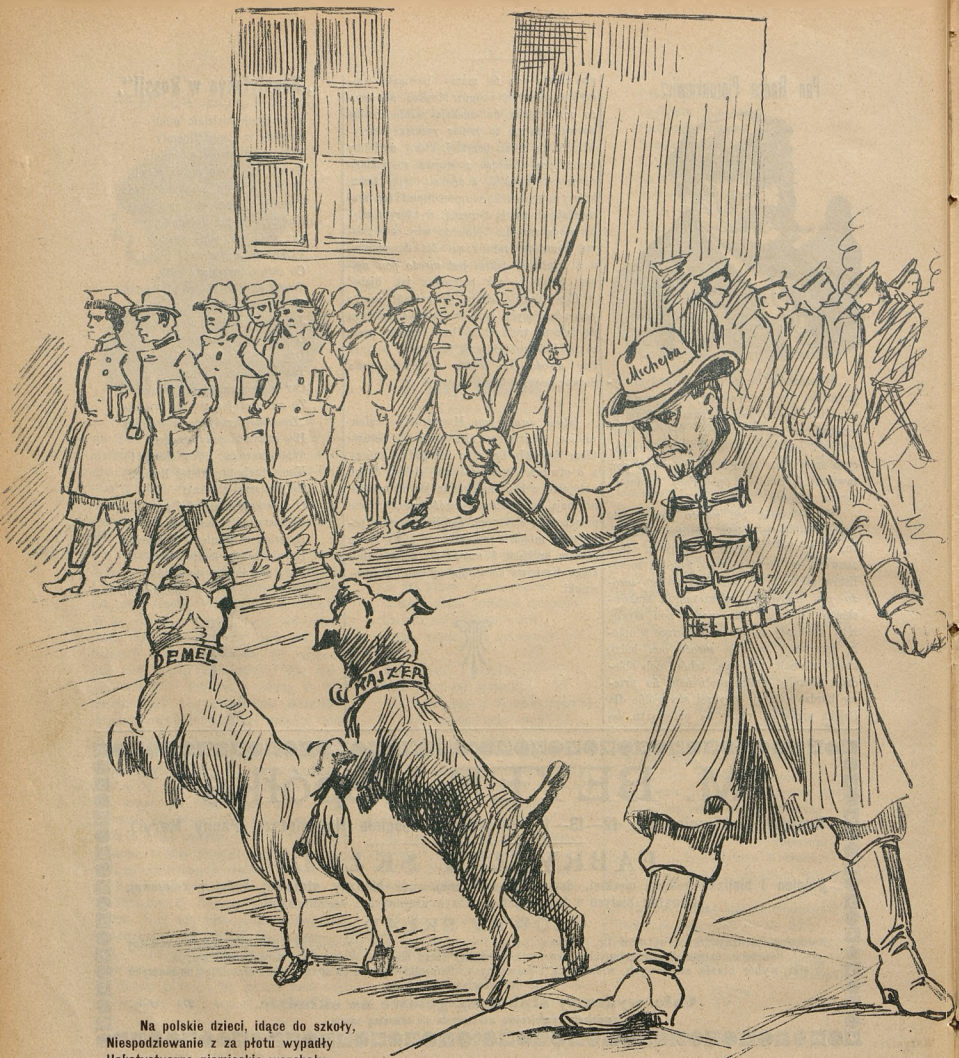
normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męzkich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

**Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.**

279 25-?

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną poztą.





Na polskie dzieci, idące do szkoły,  
Niespodziewanie z za płotu wypadły  
Hakatyścyczne niemieckie warchoty.  
Jeden jak drugi wściekły i zajadły.

Myslały głupie wszechniemieckie psinki,  
Że dziecko polskie koło nich nie przejdzie,  
Że mu zagrodzą drogę do nauki. —  
Bo zapomnieli sobie o Michajdzie,  
Co je zna z bliska, i zna sposób na nie,  
Co się nie boi ujadani hakaty.  
Wie, że na takie podłe ujadanie  
Jest środek pewny i skuteczny — baty.



Stara djablica z nad Newy  
Wszystkim już nadto dojadła,  
Obudziła wszystkich gniewy,  
Wszystkim gorącego sadła  
Dobrze za skórę nalata  
Wrzeszcze się przeklętą furą  
Jedna sprawa nie udala:  
Skreśliła nogę w Mandżurii.

Więc wszyscy z miną radosną,  
Skoczyli ku starej jędzy,  
I zaczęli wołać głośno:  
Musisz się zmienić coprędzej.

„Koniec tobie wiedźmo stara,  
Koniec twój wielkości, buty,  
Teraz wpływniemy na cara,  
Odbierze ci stryzynek, knuty”.

A stara wiedźma się śmieje,  
Na zarty jej to zakrawa,  
Rzuciła okiem nad Szpreje,  
Wie, co znaczy wolność prawa.

Widzi, że w państwie kultury,  
Podłości, fałszu i blagi,  
Polacy mają tortury,  
Zbiry — Ostmarken Zwiagi”.

Więc za przykładem Hakaty  
Chce ludom nadać łaskawie  
Parlament, sejmy senaty,  
W prawo ubrane bezprawie.

Wstrząsa nahańkę, kajdany,  
I zaciąga stryzynek krócej,  
By prowadzić system znany  
Pod imieniem „konstytucyi”.



## Przegląd polityczny.

Zachowanie się Stanów Zjednoczonych budzi ogólne zaciekawienie, a u niektórych nawet obawy. Wiadomo, że Roosevelt wybrany został ponownie prezydentem pod hasłem niezmnieszenia wydatków na cele wojskowe, i niewyrzekanie się wpływu na sprawy polityki światowej. Obecnie zwołuje Roosevelt konferencye pokojowe do Haagi i zaprasza na nie wszystkie państwa. Wiadomo, że takim samym dziełem pokoju olśnił narody car... tuż przed wybuchem wojny rosyjsko-japońskiej... Ale pan prezydent zaprasza szczerze, bo jak dotąd, nie ma się z kim bić i o co.

Wszystkie państwa przyjęły zaproszenie Roosewelta na owe konferencye, prócz ich wielkodusznego twórcy, który coraz nowe zastępy wysyła na daleki Wschód i zaopatrjuje je w poświęcane ikony, zapewniając im w ten sposób pokój wieczny. Obydwie armie nieprzyjacielskie zbliżają się ciągle ku sobie, chociaż nie przedsięwiorą żadnych stanowczych kroków. „Czas“ wieczorny z dnia 29 listopada br. donosi, że forpocząty obu armii oddalone są od siebie o 40 kroków. Wobec tego twierdzą rzeczoznawcy że jeżeli nie zaszły jakieś nadzwyczajne, przeszkody, odległość ta musi wynosić niecałe 27 kroków.

„Pod Portem Artura“ sytuacja prawie niezmienniona i Stössel nie chce się poddać, jakkolwiek dzienniki angielskie codziennie zdobywają kilka szanów i fortów i coraz bardziej zmniejszają ilość żywności amunicji i załogi w oblężonej twierdzy. I być może, że „Port Artura“ zdoła się utrzymać, dokąd flota bałtycka nie przybędzie na odsiecz. Jenerał Roźdiestwieński pędzi całą siłą pary, i coraz to nowe odnosi sukcesy. Jeszcze nie przebrzmiała sława zwycięstwa odniesionego pod Hull nad angielskimi rybakami, a już flota jego zwyciężyła na Krecie pięciu robotników portowych. Ponieważ jednak książę Jerzy nie potrafił narobić tyle hałasu co Anglia, więc flota bałtycka pojechała dalej, nie zostawiwszy na pamiątkę ani jednego oficera, jak się to stało w Vigo.

Nie mniejsze sukcesy odnosi ks. Swiatopełk Mirski w polityce wewnętrznej. Zjazd ziemstw, zakazany jako zgromadzenie publiczne obraduje prywatnie i uchwała pocichu tyle swobód i wolności, że i wszechpolacy i polska partya socjalistyczna mogłaby być z tych uchwał zadowolona, tylko ani członkom zjazdu głośno o tem mówić ani prasie nic o tem pisać nie wolno. W ostatnich dniach donoszą dzienniki, że car zgadza się już na wolność prasy, wolność wyznania, na niezawisłość sędziów, tylko na kontrolę budżetu zgodzić się nie może, bo natenczas większa część czynowników wypowiedziałyby służbę, i cała maszyna państwowa musiałaby stanąć.

We Francyi, aby maszyna państwowa nie stanęła, musiał się znowu p. Combes pozbyć jednego ze swych dygnitarzy, wypoliczkowanego ministra Andrégo. Miejsce jego zajął p. Berteaux, stręczyciel i mekler giełdowy, dotąd jeszcze nie pasowany na rycerza. Nie wiadomo jeszcze czy nie obniży kursu armii, czy potrafi jej wartość utrzymać „al pari“, to tylko pewna, że pierwszy raz chyba teka ministra wojny służył będzie do przechowywania terminetek giełdowych, dzięki intrygom łóz masonskich.

A jednak loże cieszą się sympatją i względami największego wodza i wojownika, Admirala Atlantyku, pogromcy Chińczyków i Hererów. Wilhelm Telegrafista posłał wolnomularzom w Trewine, z powodu setnej rocznicy założenia loży, depeszę gratulacyjną i portret. Od dwóch tygodni przeszło nie wypowiedział żadnej mowy. Wyrezyzył go w tem wielki Kennemann w Poznaniu, na uroczystym obchodzie hakaty. Biedny staruszek robił o tyle lepsze wrażenie Wielkiego Oratora, że sam wierzył w swoje majaczenia o wielkości hakaty, o jej prawach do ziem słowiańskich i o jej bliskim zwycięstwie.

Jego podkomendny, głośny w ostatnich czasach burmistrz Insbruka wślawił się nowem wysoce kulturalnem rozporządzeniem. Zakazał włoskich nabożeństw w szpitalu które się tam dotychczas odbywały. Nie zna biedak polskiego przysłowia: „Większy Pan Bóg, niż pan Rymsza“. Panu burmistrzowi sekunduje dzielnie w parlamencie

Pernersdorfer, który dzięki złej akustyce sali — jak twierdzi prezydium — pozwala sobie na najdłuższe wycieczki przeciw panującej dynastyi. Dzięki złej akustyce, nie słyszy prezydium, że cała sala skrzypi i trzeszczy, rozpierana przez wszech Niemców, socjalistów i t. p. Körber podobno słyszy to dobrze, ale nie ma nic nawet przeciw zawaleniu się budy. Demel, któremu chyba wiadomo i o Schulvereinach, i Gustaw Adolf-Vereinach, inwazyi pruskich pastorów do Austrii, denuncjuje składki z Poznania i Warszawy na gimnazjum polskie w Cieszynie. Romańczuk wymyśla równocześnie na Polaków galicyjskich i wzdycha do wspólnego pożycia z bukowińskimi Niemcami, a tymczasem polskie lalki wystawione w Wiedniu, zachwycają wszystkich swą wytwornością, okazałością.

Jak źle jest Rusinom w Galicyi, dowodzi uchwała sejmowa, przyznająca im 300.000 na teatr z tem zastrzeżeniem, że ma służyć tylko celom ruskim. Komitet budowy teatru uznał, że ten warunek ogranicza ich i krępuje zupełnie, i nie przyjął pieniędzy, a przynajmniej na razie odgraża się, że ich nie przyjmie. Ale Rusin nie taki zły, jak się wydaje, więc może dadzą się udobruchać.



## Z teatru miejskiego.

(Skromna uwaga).

Kamińskiego występy  
Są dowodem jasnym,  
Jak to wciąż się pogardza  
Kimś dobrym, lecz własnym!  
I jak po jego stracie  
Łzy się wtedy roni,  
Gdy od nas wygnany  
Jako może stroni!...

Aga—Kier.



**Pierwszorzędna Pracownia**  
Sukien Męskich  
**Leona Grabowskiego**

właściciel firmy:  
**GABRYEL GRABOWSKI**  
W KRAKOWIE  
ul. Szpitalna 1. 36.

**Materyały**  
i krój angielski  
414 6 ?  
Wykończenie artystyczne.



## Telegramy rosyjskiej agencji telegraficznej z Dalekiego Wschodu.

### Charbin.

Formująca się tu nowa armia generała Grippenberga jest owiana tak wojowniczym duchem i tak strategicznie wyszkolona, że gdy raz pewien oficer krzyknął przed frontem pułku: „Japańcy“! cały pułk w największym porządku zabrał się do odwrotu.

### Mukden.

Jenerał Kuropatkin byłby już dawno rozpoczął ofensywę, gdyby nie jego usposobienie dżentelmena, które każe mu przybyłych w gości Japończyków wciąż puszczać przodem.

### Mukden.

Wczorajszego dnia o mało co nie wpadło w nasze ręce pięciu Japończyków. Niekulturalność tego narodu dowodzi fakt, że napadnięci poczęli strzelać na prawo i na lewo tak, że atakujący ich kozacy cofnęli się poza obręb strzałów, aby doczekać się chwili, w której Japończycy poszedłszy po rozum do głowy, dobrowolnie broń złożą.

### Port Artura.

Z powodu nadmiaru żywności jenerał Stoessel wydał dla załogi ucztę, podczas której wypadło na głowę po 1/8 funta koniny, po połówce spleśniałego suchara i po litrze wódki.

### Port Artura.

Wszystkie wieści jakoby twierdza nasza była bliską zdobycia, jest z gruntu fałszywą. Raczej poddamy się a nie dopuścimy nigdy do zdobycia jej przez nienawistnego wroga.

### Charbin.

Wieści jakie tu z placu boju nadchodzą, podniecają zaciętość w rezerwowych pułkach do tego stopnia, że wczoraj z jednego pułku zbiegło trzystu ludzi, zapewne do zwycięskiej sławnej armii, sławnego generała Kuropatkina.

### Mukden.

Japończycy od tygodnia nie mają od-

wagi ruszyć naprzód i ostrzeliwują jedynie z dział nasze pozycje. Nasza armia zamysła zaatakować ich, gdy wreszcie zaborą się przecie raz do ucieczki.

### Charbin.

Wszystkie wiadomości o naszych nibyto ogromnych stratach w bitwie pod Jantajem są nieprawdziwe. Dotychczas, co każdej chwili stwierdzić można, tylko — adin kozak propa!...

(X.)



## Walka byków w Hiszpanji

czyli

### Moskale w Warszawie.

W całej Hiszpanji słyhać głośne krzyki Przeciw rządowi, co mając w opiece  
Walczące dotąd na arenie byki,  
Zakazał igrzysk. Lud zwołuje wiece.  
W Madrycie naród odbywa zebranie.  
By walkę byków przywrócić na nowo.  
Są tam panowie, są i piękne panie,  
Każdy na zakaz rzuca gorzkie słowo.  
Wtem wstał mąż pewien i tak im powiada:  
„Choć nie możemy zmienić tego prawa,  
Znajdzie się na to jednak inna rada,  
Że naszych aren nie przeminie sława.  
Jak o tem wszyscy dobrze pewnie wiecie  
Chcąc w krajach obcych poznać różne sprawy,  
Przez długie lata błądziłem po świecie  
I zajechałem także do Warszawy.  
Co tam widziałem, opowiem dokładnie,  
Bo właśnie w takiej ciężkiej dla nas chwili  
Stamtąd ratunek może jaki spadnie.  
Otóż w Warszawie, moi bracia mili,  
Kiedy się zbierze choć gromadka ludzi  
I gdy chorągiew czerwoną rozwinie —  
Pośród Moskali wściekły gniew to budzi  
I wnet ulicą ludzka krew popłynie.  
Gdy tylko płachtę czerwoną spostrzeże,  
Moskal, na wszystkie rzucając się strony,  
Pieni się, wścieka, tak, jak dzikie zwierzę,  
Że niczem, wiercie, nasz byk rozjuszony!  
Kolor czerwony w szal go jakiś wprawia!  
Więc pozostawcie swoje próżne żale,  
Niech o igrzyska nikt się nie obawia:

Zastąpią byków — pódzicy Moskale.  
Trzeba ich ściągnąć do naszej areny.  
Czerwoną płachtą podrażnić, jak byki,  
A będziem mieli znowu krwawe sceny  
I wszystkich widzów radosne okrzyki“.  
Gdy skończył mówić — radość dookoła.  
„Dawajcie tutaj prędzej nam Moskala“ —  
Każdy z zebranych z całej siły woła.  
Wiec wreszcie wniosek tej treści uchwała:  
„Gdy nasze byki rząd ma w takiej cenie,  
By nie zginęła walk tradycya święta,  
Na historycznej hiszpańskiej arenie  
Niech odtąd walczą... moskiewskie bydłeta“.

Moskalofil.



## Z teatru ludowego.

(Azya Tuchajbejowicz. — Pieśniarze. — Pauper  
krakowski).

Trzy sztuki weszły na repertuar  
A każda z nich kasowa,  
Zdawałoby się, że dyrekcyja  
Grosz do swej kasy chowa!  
Niestety całkiem jest inaczej  
My teatr tak wspieramy,  
Że wolne wstępy tylko chcemy  
Bo grosz — na piwo mamy!...  
Lecz niechaj zjedzie cyrk niemiecki,  
Lub menażerya inna,  
Mknie ludność nasza tam galopem  
Bo — kształcić się powinna!  
Doprawdy, pojąć mi jest trudno,  
Gdy na to ciągle patrzę,  
Skąd biorą się ci odważnisie  
Co myślą o teatrze?...  
Czyżby nie lepiej każdy wyszedł,  
By miast się oddać sztuce,  
Poświęcił czas swój psów, lub kotów  
Lub wreszcie pcheł nauce?!...  
Obfite wtedy miałby brawa  
I nie znał, co brak grosza.  
W tych czasach zwłaszcza, gdy się ciągle  
Głupota rozpanosza!...

Szlam.



## Stanisław Karliński

**Skład papieru.** Poleca: Księgi handlowe, kopiały i prasy kop. — Wielki wybór krajowego i zagranicznego papieru listowego. Karty do gry, Karty wizytowe na zamówienie, Karty korespondencyjne z widokami (ciągłe nowości).

412 6-?

Kraków,

Sukiennice Nr. 28 (naprzeciw Ratusza).

Zastęstwo Tutek cygaretowych S. W. Niemojowskiego.



## Listy z piekła do „Djabła“.

## I.

Kochany bracie!

Miałeś nos,

Żeś z piekła dał drapaką

I dziś zabierasz sobie głos

W prastarym grodzie Kraka,

Bo lepiej wiedzie ci się tam —

Niżli w czeluściach piekła —

Gdzie na łby się robota nam

Z dniem każdym wali wściekła...

Wyobraź sobie — władca nasz

Ma kłopot dziś nielada

Z moskalem, (bo czy wiarę dasz?)

Setkami ku nam spada.

Co dzień nowiutki transport jest

(Djabli ich do nas znoszą)

Jeden w drugiego chłopcy fest,

Że się pod baty proszą.

Roboty przeto mamy moc:

Wychodzą różeg fury —

Nie żałujemy w dzień ni w noc

Moskiewskiej chamskiej skóry.

Lecz każdy z nich, gdy zacznem bić,

Uciekać chce odrazu

Dowodząc, że tak musi być

Jak robi — „po prikazu“.

Bo car, czy inna pieska mać

Im wydał rozkaz srogi,

By, gdy ich w skórę zaczną prać

Za pas zbierali nogi.

Naprózno w nich wpajamy wprzód

Nim wały dostać mają,

Że piekło nie Daleki Wschód,

Lecz bestje nie słuchają.

By więc nie uszli od nas precz

Do ludzkiej jakiejś hordy,

Musimy postępować wstecz —

I bić miast tyłów... mordy!

Bo pono każdej z carskich rot

Ten rozkaz w uszy kładą.

Że gdy „naczalstwo w rożu b'jot

To smirno stając nado!“

W „naczalstwa“ więc wchodzimy ślad,

Pierzemy dobę cała,

Bo Moskal — choćbyś w mordę kład

Rok cały — wciąż ma mało.

Drażliwy jeno ma on tył —

Lecz to się z czasem zmieni,

Gdy go Japończyk będzie bił

Naprzykład — do... jesieni...

Do tego czasu dawny nasz

System spocznie na kołku!

Rozgłoś to — skoro posłuch masz —

I bywaj zdrów... aniołku!

*Rodem z piekła.*

## CYRK PRZYJEŻDŻA.

(Krótka piosenka).

Och raduj się Krakowie,  
 Niech cieszy się lud wszystek  
 Przyjeżdża cyrk! Sto koni  
 I starych sto artystek!...  
 Na pustki się zapewne  
 Dyrektor nie uskarży,  
 Bo doń pociągną młodzi  
 I łazić będą starzy!...  
 A kiedy cyrk wyjedzie,  
 Dyrektor grosz zagarnie,  
 To wtedy na Polaków  
 Kłac będzie ordynarnie,  
 Do tego bowiem Niemiec  
 Jedynie bywa zdolny,  
 Brać grosze od naiwnych  
 I „ferfluchtować“ Polen!

*Dyabełek.*

## Gdy Kraków pójdzie dalej.

(Dwie fraszki).

Gdy Kraków pójdzie dalej,  
 Tym, co obecnie torem,  
 Chleb ciężki czeka tego,  
 Kto jest — prokuratorem!  
 Wszak dzisiaj prokurator  
 Już szepce sobie w duszy,  
 Że ma (i to jest prawda)  
 Roboty aż po uszy!...

## II.

Gdy Kraków pójdzie dalej  
 Tą, co obecnie drogą  
 Policya się napotka,  
 Z okrutnie dołą srogą,  
 Musiała będzie bowiem  
 Ku swojej większej mece  
 Już nawet niemowlętom  
 Uważać wciąż na ręce!...

*Szlam.*

**Hotel Polski**  
 w Krakowie  
 blisko kolei  
 przy ul. Floryańskiej  
 (obok bramy Floryańskiej)  
 poleca pokoje od najwykwintniejszych do najskromniejszych; ceny bardzo przystępne — od 60 ct. za pokój.

**Uwaga!** Na miejscu znajduje się Telefon Nr. 469 do użytku Gości, tak w obrębie Krakowa jak i do wszystkich głównych miast całej Austrii. 415 6-?

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Beussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **języków obcych, bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

**Samouczek** Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po 18, 36 i 60 ct—  
 Kurs I-szy zł. 1.20—kurs II-gi zł r. 2.40  
 Polsko-Francuski kurs I-szy złr 1.80 — kurs II-gi złr. 4.80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** złr. 1.80.  
 Polsko-Angielski kurs I-szy złr 1.12 — kurs II-gi złr. 1.80.  
 Polsko-Ruski kurs I-szy złr. 2.10—kurs II-gi złr. 2.70. 301 19-5

Główna sprzedaż w Księgarni  
**D<sup>ra</sup> Wł. Miłkowskiego w Krakowie.**

Upraszamy zażądać naszego katalogu artykułów higienicznych męzkich i damskich. Katalog wysyłamy darmo i oplatnie pod dyskretyą.

**REIM i SPÓŁKA**  
 SKŁAD ARTYKUŁÓW GUMOWYCH  
 Kraków, Rynek 37.

## MIODOSYTANIA

założona w roku 1841

## KAZIMIERA ROBAZCKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26,

416 6-?

poleca **miody w butelkach, na garnce i na szklanki**, w pokojach gościnnych,

Miód stołowy lekki butelka 50 ct.

Miód wytrawny . butelka 70 ct.

Miód esencya but. . 1 złr. — ct.

Miód. stoł. mocny „ 60 „

Miód kuracyjny . „ 80 ct.

Miód kopowiec „ . 1 „ 20 „

Ma na składzie wielkie zapasy **miodów owocowych**: maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Miód Maliniak . . . . . butelka 1 złr. 50 ct.

Miód kasztelański . . . . . butelka 1 złr. 50 ct.



# Przewodnik przemysłowo-handlowy.

## Instytucje finansowe.

**BANK GALICYJSKI** dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 420 6—?

**FILIA BANKU HIPOTECZNEGO** oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wehód od ul. św. Jana. 401 6—?

**KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY** przy ul. Wiślniej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. 422 6—?

## Omy bankowe.

**ALBERT MENDELSBURG**, Rynek główny Nr. 15. 423 6—?

## Apteka.

**K. WISZNIEWSKI**, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumerye francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 424 6—?

## Handel kolonialny i farb.

**FR. LENERT** w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem”. Cement portlandzki. Fabryka i ko-

palnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materialnych, korzennych, olejów, tłuszczów, wyrobów szcztokarskich, pendzle. — Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyn, eteru itp. — Z wiosną nasiona Mauthnera. 425 6—?

**Skład herbat i win.**  
**JULIUSZ GROSSE**, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 426 6—?

**Kawiarlnie.**  
**W. JANIKOWSKI**, rynek główny, I p. nad handlem A. Ha-

welki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzone w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 427 6—?

## Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie założone w roku 1860.

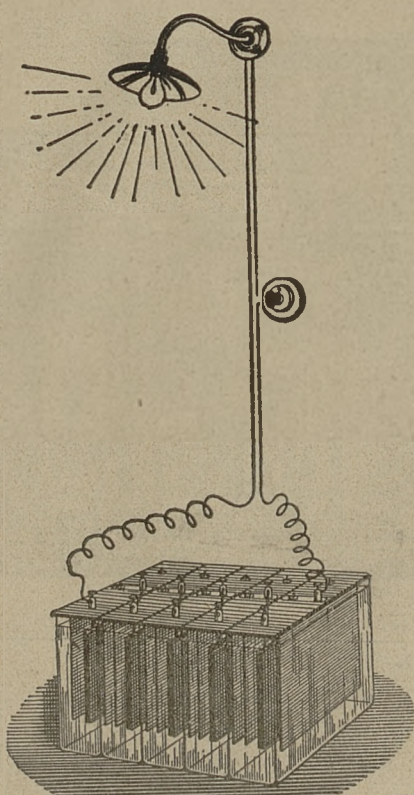
Wyniki operacyi w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1 kwietnia 1902 do 31 marca 1903 r. oraz wyniki operacyi w dziale życiowym za czas od 1 stycznia 1902 r. do 31 grudnia 1902 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polie . . . . .	508.141	6.743	30.666
Wartość ubezpieczona Kor.	1.502.064.458—	42.933.687—	94.641.614—
Zebrana premia . . . . .	9.638.079—	913.431—	3.506.589—
Szkody wypłacone . . . . .	4.922.889—	549.762—	2.344.309—
„ nieuregulowane „	1.200.344—	—	314.541—
Fundusze rezerwowe po zamknięciu bilansu . . . . .	6.199.900—	2.078.607—	2.129.343—
Rezerwa premii . . . . .	3.855.232—	—	22.627.104—
Fundusz emerytalny . . . . .	1.765.437—	—	—
Czysta pozostałość . . . . .	1.308.167—	164.066—	270.619—
Przyznana dywidenda dla członków . . . . .	14%	—	pośmiert. i miesz. 7% dożywotnie 4%
<b>Od czasu Istnienia To-</b> <b>warzystwa:</b>			
Wypłacono szkód . . . . .	111.193.136—	26.268.411—	19.213.987—
„ rent . . . . .	—	—	2.425.831—
„ dywidendy . . . . .	28.110.817—	440.011—	1.719.439—

**WINCENTY SATALECKI**  
Pierwszorządna według najnowszych wymagań urządzona  
**FABRYKA PAROWA Wyrobów Masarskich**  
w Krakowie, ulica Floryjańska, L. 18.

**Filia: w Wiedniu V. B. ul. Schönbrunnerstrasse 27.**  
Wyrobia i poleca: Szylni pragskie i wesielskie, polećwice pieczone i fososiowe, sławne kielbasy krakowskie: polędwicowe, krajane i siekane, kiszki paszтетowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, parady kielbase, słoninę paprykowaną i wezonkę z młodych prosiąt, parady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, sardiołki wiedeńskie, kiszki podgardlane w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wehodzią w zakres masarski.

**Dwa razy dziennie świeży towar.**  
Cenniki szczegółowe na żądanie. — Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem. 410 6—?



Firma istniejąca od roku 1864

## J. BAZES

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 55,  
naprzeciw kościoła św. Piotra (dom własny).  
Telef. Nr. 152.

Generalne Zastępstwo dla Krakowa i całej Galicyi  
oraz Skład komisowy

### Flaszek różnych gatunków

mianowicie do piwa, wina, szampana, oraz butelki z patentowanym zamknięciem i butelki koszykowe (demijohny), z fabryki austr. Towarzystwa hut szklanych w Aussig.

**Fabryczny skład LAMP.** — Główny skład fabryczny Porcelany, Szyb, Szkła, z różnych fabryk czeskich, jakoteż i zagranicznych. — Poleca wielki wybór Serwisów porcelanowych i szklanych, Luster w ramach i bez, Zyrandoli i Kandelabrow — oraz poleca się do urządzenia Hotelu, Restauracyi i Zakładów kąpielowych.

Geny fabryczne i przy większych ilościach odstępuje się pewny rabat.  
Obstalunki miejscowe i zamiejscowe uskutecznią się w jak najkrótszym czasie. 431 6—?



# Zakład kąpielowy

: : w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale 1. 17.

Poleca świeżo gruntownie odrestaurowaną *Łaźnię parową, tusze, baseny z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach.*

Dla wygody Sz. P. T. Publiczności w łaźni są zdolni *masażyst.* — Łaźnia dla Pań otwarta jest we wtorek i piątek od 1 w południe do 6 wieczór.

Zakład otwarty codziennie  
od 6-tej rano do 8-mej wieczór.

Zarząd łazienek.

277 25-?

# GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345,

poleca Szanownej Publiczności

## Koks Gazowy *po cenach niższych*

przy odbiorze { po K. 2-20 za 100 kg. z odwozem  
do 25 mtr. ctr. { po K. 2- za 100 kg. bez odwozu  
przy odbiorze { po K. 1-80 za 100 kg. z odwozem  
od 25 mtr. ctr. { po K. 1-70 za 100 kg. bez odwozu

Ceny powyższe wytrzymują konkurencyę z koksem pruskim.

## SMOŁA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gątownych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

**Sklep Gazowni** przy ulicy św. Anny L. 2, poleca: Świeczniki, Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkło, Weże i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie. Kuchenki, Palniki, Piece, Kominiki, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem  
Wyłączne zastępstwo na Kraków sprzedaży palników i siatek dra Auera.

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

**Przyrządy do gotowania i grzania**  
po cenach fabrycznych. 418 6-?

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówienia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

Dyrekcya Gazowni miejskiej w Krakowie.

# Z PRUS

srowadzaną drogą **WODE SELTERSKA** zastępuje w zupełności woda polecona przez Towarz. lekarskie **ALKALICZNO-SŁONA** zawierająca części składowe jak

**Woda Selterska** wyrobu fabryki **K. Rząca i Chmurski**  
pod firmą

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4.

417 6-?

Sprzedaż detaliczna w aptekach i drogueryach.



Zwraca się uwagę na dokładny adres, gdyż istnieje w Krakowie firma podobna.

# W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 33.

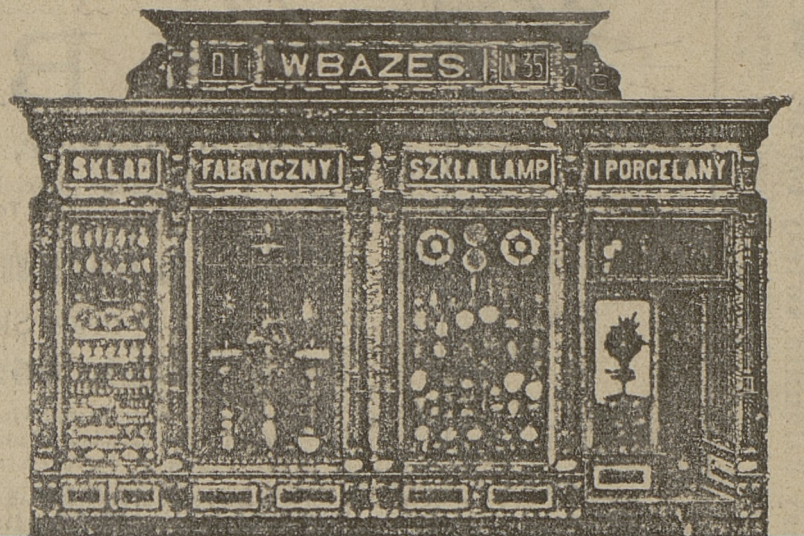
NAJWIĘKSZY WYBÓR

# LAMP

jakoteż

wszelkich porcelanowych i szklanych  
ARTYKUŁÓW

po cenach bez konkurencyi tanich.



# W. Bazes

w Krakowie,

Rynek główny 33.

SKŁAD FABRYCZNY

# Flaszek

402 AKCYJNEGO TOW. 6-?

dawniej Friedr. Siemens

w Neusattl-Elbogen i Dreźnie.